

Zygmunt Pydziński

Czarna Madonna

Przegląd Pruszkowski nr 1, 74

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Czarna Madonna

Bo miejsca tego ominąć nie można
Nawet jeżeli nie bardzo się wierzy
Bo każdy człowiek, gdy spojrzy w ten Obraz
Jakieś odnajdzie w nim bogactwo przeżyć
 Spojrzy nań Matka swym spokojnym wzrokiem
 Tak jak na dziecko miłości spragnione
 I jakiś lepszy staje się tam człowiek
 I postanawia, że powróci do Niej
Przed Nią klękali królowie, hetmani
Chyliły czoła bitne generały
Do Niej niejednen modlił się powstaniec
I hołd Jej składał naród polski cały
 Ona prowadzi nas przez sześć stuleci
 Smutek i radość przeżywała z nami
I miej nas, Matko, nadal w swej opiece,
Zawsze nas prowadzić – Jasnogórska Pani.